Opowieść IV

„Pierścień cesarza”

Był sobie młody człowiek, który został cesarzem. Nie miał wielu życiowych doświadczeń. Dotąd wszystko mu się udawało i myślał, że tak też będzie również w przypadku sprawowania władzy. Wydawał przyjęcia, fety, miał mnóstwo wolnego czasu, słowem, bawił się świetnie. Jednakże ponieważ władca brał swój dobry okres w życiu za pewnik, nie zdając sobie sprawy, że te dobre czasy mogą przeminąć, nie przygotował się on do trudności, które miały nadejść. Kiedy w końcu przestało być dobrze, po pierwsze, nie spodziewał się ich, a po drugie, nie wiedział, jak sobie z nimi poradzić. Skończyło się na tym, że popadł w depresję i złość, zarówno na siebie, jak i na innych, robiąc coraz więcej błędów. Był po prostu niekompetentny. Jedyne, co robił, to siedział w swoim pokoju, płakał, był zły i nieszczęśliwy. Władca ten posiadał wielu ministrów, którzy mieli za zadanie mu pomagać. Doradcy dali mu pierścień. Był to prosty pierścień, ale wygrawerowane na nim zostały ponadczasowe słowa: „To również przeminie”. Odtąd władca nosił pierścień przy każdej okazji, tak jak został poinstruowany przez doradców. To zmieniło całe jego życie. Kiedy życie stawało się niezwykle trudne, kiedy było wiele problemów, patrzył na swój pierścień i mówił sobie: „To też przeminie”. I tak się działo.



Cesarz patrzył na pierścień także podczas pozytywnych wydarzeń. Oznacza to, że jeśli wszystko Ci idzie pomyślnie, pamiętaj, że to też przeminie. Nie chodzi o to, żeby być negatywnie nastawionym z tego powodu i popadać w depresję. Chodzi o to, żeby doceniać to, że jesteśmy w takiej sytuacji. Starać się pielęgnować, doceniać, dbać o to. Pracować nad tym, żeby ten okres trwał jak najdłużej”.

Ajahn Brahm